

Uczestnicy Programu Praktyk LLP Erasmus- raport z pobytu na programie

- Niemcy – Monachium, Intel GmbH
<http://www.intel.de/content/www/de/de/homepage.html>
- termin przebywania na praktyce: 1.06 – 31.08.2014

Spis treści

I. Faza przygotowawcza

- 1) Znalezienie praktyki
- 2) Załatwienie formalności na SGH
- 3) Przygotowanie językowe
- 4) Kwestie finansowe

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

Przełot/Transport na własną rękę/Odebranie z lotniska

III. Rozpoczęcie praktyki

IV. Zakwaterowanie

IV. Opis praktyki

V. Życie towarzyskie i zwiedzanie

Co oferuje miasto

Kluby

Zwiedzanie samego miasta

Festiwale i koncerty

Gdzie pojechać na weekend?

VI. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

Ceny wybranych produktów:

Polecane sklepy:

Handel w niedzielę

Wartość polecenia miejsca na obiad

VII. Inne:

Położenie szkoły

Dostęp do komputera, drukarki i Internetu

Sport

VIII. Ocena

Faza przygotowawcza

1. Praktykę poleciła mi koleżanka z SGH, która dopiero skończyła praktykę w Warszawie i na której miejsce poszukiwano nowej osoby. Jako, że Intel jest międzynarodową firmą, a większość mojego teamu stacjonuje w Monachium, postanowiono zaproponować mi stanowisko w Niemczech.
2. Praktyka rozpoczęła się na ostatnim semestrze studiów magisterskich, więc nie miałam problemów z wyjazdem (zaliczyłam w poprzednich semestrach wszystkie przedmioty). Została mi jedynie do napisania praca magisterska, na której pisanie dostałam kilka wolnych dni przez pierwsze dwa pierwsze miesiące pracy. Chciałam ją oddać w terminie, aby nie mieć problemów z późniejszym ustaleniem terminu obrony pracy w związku z koniecznością szybkiego zakupu biletów lotniczych – nie należą one do najtańszych na trasie Monachium - Warszawa.
3. Sporo czasu zajęło mi skompletowanie wszystkich dokumentów potrzebnych, aby starać się o stypendium LLP Erasmus. Dokumenty muszą być podpisane nie tylko przez pobierającego stypendium oraz uczelnię delegującą na praktyki ale również przez pracodawcę, przez co przesyłanie kurierem podpisanych dokumentów (powinny być dostarczone do CPM w oryginale) przeciągało się w czasie. Optymalnie rzecz biorąc zajęło mi to jakieś 2 tygodnie.
4. Językiem służącym do komunikacji w Intelu jest język angielski, z którym nigdy nie miałam problemu więc nie potrzebowałam żadnego przygotowania językowego. Oczywiście znajomość języka Niemieckiego w Niemczech również jest niezmiernie przydatna, a w szczególności w Bawarii 😊
5. W pierwszym momencie kiedy dostałam propozycję przeniesienia się do Monachium miałam wątpliwości czy zdołam się utrzymać w najdroższym mieście w Niemczech! Płaca praktykanta starcza zaledwie na wynajęcie pokoju w studenckim mieszkaniu oraz na BARDZO PODSTAWOWE wydatki. Na szczęście mam w Warszawie swoje mieszkanie, które wynajęłam i mam z tego tytułu co miesiąc dodatkowe 300 Eur. Bardzo przydały się też również środki uzyskane z programu LLP Erasmus, w szczególności na początku kiedy trzeba ponieść sporo wydatków (np. kaucja za mieszkanie wynosząca trzykrotność miesięcznego czynszu – w moim przypadku 1500 Eur). Otrzymałam również od firmy tak zwane „relocation payment”, dzięki któremu start był również mniej bolesny finansowo dla mojej kieszeni. Niestety otrzymałam środki dopiero miesiąc po przeprowadzce do Monachium, przy wypłacie pierwszej pensji.

Przejazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

Praktycznie jedynym rozwiązaniem, aby przetransportować się do Monachium był dla mnie przelot samolotem. Niestety nie mam własnego samochodu, którym mogłabym przewieźć wszystkie swoje rzeczy. Na szczęście w maju było już ciepło więc nie było konieczności brania ogromnego bagażu, a jedynie najpotrzebniejsze rzeczy. Przejazd busem kosztuje niewiele mniej niż samolotem, a trwa około 18 godzin (dla porównania samolotem około 1 godz. 15 min.) więc od razu odrzucałam tę opcję. Słyszałam też, że całkiem dobrym rozwiązaniem jest bla bla car, ale szczerze mówiąc nigdy z niego nie korzystałam więc nie mogę się na ten temat wypowiedzieć. Zaletą jest relatywnie niski koszt przejazdu.

Rozpoczęcie praktyki

W pierwszym dniu kiedy zaczęłam praktykę, mój menedżer przedstawił mi częśći teamu usytuowanej w Monachium. Resztę teamu poznałam na cotygodniowym video staff meeting i miałam możliwość przedstawienia się i powiedzenia kilku słów o sobie. Oczywiście zajęło mi trochę czasu nauczenie się wszystkich imion oraz zrozumienie kto jest za co odpowiedzialny. Pierwszy miesiąc był bardzo intensywny – dużo nauki skrótów charakterystycznych dla korporacji, próby zrozumienia jak działa cała organizacja i jej poszczególne ośrodki.

Zakwaterowanie

Praktykodawca nie zapewnia zakwaterowania oraz nie pomaga w jego znalezieniu – wszystko trzeba załatwić na własną rękę. Bardzo ciężko jest znaleźć jakiegokolwiek zakwaterowanie w dogodnej lokalizacji. Zazwyczaj jeżeli znajdzie się już pokój w tzw. WG, czyli dzielnym mieszkaniu studenckim trzeba się liczyć z kosztami minimum 500Eur/miesiąc. Rzeczą normalną jest wynajmowanie pokoju bez umeblowania, co oznacza dodatkowy koszt w postaci zakupu mebli (które nawet w opcji „second hand” są dużo droższe niż w Polsce). Ponadto samo wynajęcie mieszkania nie jest takie łatwe, ponieważ popyt na mieszkania w Monachium jest dużo wyższy niż ich podaż i zdarza się, że nie dostaje się w ogóle odpowiedzi na około 100 emaili. Trzeba być więc czujnym i „polować” jak najwcześniej rano i zaraz przed pościem spać. Powszechnie są tutaj również stosowane castingi na współlokatorów, co oznacza swego rodzaju rozmowę kwalifikacyjną na bycie współlokatorem (niejednokrotnie wieloetapową). Najlepiej jest szukać mieszkania będąc już na miejscu, ponieważ zdalnie ciężko cokolwiek załatwić.

Bardzo polecam stronę WG gesucht: <http://www.wg-gesucht.de/>

Opis praktyki

Moim głównym zadaniem podczas praktyk było wspieranie Product Managerów w ich projektach oraz posiadanie własnych (takich jak

tworzenie sezonowego katalogu produktów przy współpracy z agencją). W czasie trwania praktyki moje obowiązki jednak ewaluowały i w efekcie współpracowałam z całym teamem przy bardzo różnych projektach, co było ciekawym wyzwaniem. Przyjęte godziny pracy to 9-18 (godzinna przerwa na lunch), co na początku było dość męczące, w szczególności ze względu na fakt, że wszystkie sklepy w Bawarii są zamykane o godzinie 20 więc trzeba wręcz biec z pracy aby zrobić zakupy. Jednak z czasem można się do tego przyzwyczaić i zaplanować dzień tak, aby ze wszystkim się wyrobić. Zostawanie po godzinach czasami było konieczne ze względu na konieczność pracy z USA (różnice czasowe). Tak więc jeżeli zaczyna się calla o godzinie 18 (9 rano w Santa Clara) często kończy się o godzinie 19. Oczywiście nadgodziny można sobie odebrać, ponieważ planuje bardzo elastyczny dzień pracy. W piątki zazwyczaj pracuje się z domu i tylko do godziny 16 ☺ Oficjalnie komunikacja wewnątrz firmy odbywa się w języku angielskim, ale także w moim przypadku czasami niemieckim i polskim. Generalnie poziom merytoryczny praktyki mogę ocenić jako wysoki, gdyż powierzono mi na prawdę konkretne zadania za które brałam 100% odpowiedzialność.

Życie towarzyskie i zwiedzanie

Firma bardzo dba o swoich pracowników – istnieje nawet specjalny program „Great Place to Work”. Zakłada on integrację pracowników również w godzinach poza pracą. Jest organizowanych wiele wycieczek, spływów, pikników, grilli, itp. Oczywiście firma za wszystko płaci i zazwyczaj odbywa się to w godzinach pracy. Ja jednak staram się po godzinach pracy spotykać się z ludźmi spoza firmy (spędzam z nimi 9 godzin dziennie..). Okazji do imprezowania w Monachium nie brakuje, a w szczególności w okresie letnim. Zawsze dzieje się coś na świeżym powietrzu (koncerty, festiwale, parady..) i jest również wiele imprez organizowanych specjalnie dla studentów. Ludzie są tutaj bardzo otwarci i chętni do zawierania nowych znajomości, szczególnie jeśli jest się sympatyczną i ładną Polką (powszechna opinia krążąca o urodzie Niemek to nie legenda) ☺ Myślę, że jest to związane z bardzo dużym odsetkiem obcokrajowców, którzy czują potrzebę integracji z innymi, sami Niemcy nie specjalnie „kumplują się” z obcokrajowcami.

Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

Komunikacja miejska zarówno w Monachium, jak i w całym landzie jest bardzo dobrze rozwinięta. Dostępne są U-bahny (nieśże metro), S-bahny (szybkie pociągi), autobusy i tramwaje, a także pociągi dalekobieżne. Niestety za tak dobre połączenia komunikacyjne trzeba dość słono płacić. Miesięczny IsarCard, który obejmuje 4 strefy Monachium na wszystkie środki komunikacji miejskiej kosztuje 71,50 Eur. Na szczęście w moim przypadku firma zwraca koszty biletu miesięcznego. Gorąco polecam

podróżowanie po landzie na tzw. Bayern Ticket w grupie, ponieważ można za niewielkie kwoty pozwiedzać Bawarię.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenie, to firma ubezpiecza obowiązkowo każdego praktykanta odpłatnie (odejmowane jest z pensji około 120Eur miesięcznie).

Jak już wspominałam Monachium jest bardzo drogim miastem, szczególnie jeżeli chodzi o życie nocne i wyjścia na miasto. Ceny w supermarketach są niewiele wyższe niż w Polsce, natomiast są pewne produkty za które trzeba mocno przepłacać (czyli np. owoce sezonowe, takie jak truskawki). Generalnie codzienne wydatki zależą bardzo od trybu życia. Słyszałam, że da się przeżyć nawet za 300Eur miesięcznie, ale myślę, że jest to bardzo ograniczony budżet (wyłączający podróżowanie i wychodzenie wieczorami na miasto). Przykładowe koszty:

- Drink – około 7 Eur,
- Wejście do klubu – około 8-10 Eur,
- Piwo – około 4 Eur.

Stypendium bardzo ułatwiło mi życie tutaj, ponieważ nie musiałam „liczyć dni” do końca miesiąca. Ponadto dzięki niemu miałam możliwość zobaczyć okoliczne jeziora i atrakcje (takie jak Disneyowski zamek Neuschweinstein, pobliski Salzburg, Innsbruck).

Ogólne spostrzeżenia

Dzięki pracy w międzynarodowej organizacji z ludźmi z całego Świata nauczyłam się wiele o zwyczajach panujących w innych krajach, o różnorodności międzykulturowej oraz zdobyłam ogólny pogląd na to, gdzie chciałabym się znaleźć za parę lat. Praktyka uświadomiła mi, że nie ważne jest gdzie się pracuje oraz jakiej narodowości są współpracownicy, tak na prawdę liczy się zgrana współpraca i trochę chęci, które pomogą przezwyciężyć nawet trudności językowe (nie muszę chyba wspominać o trudnościach ze zrozumieniem francuskiego akcentu ☺)! Bardzo polecam wszystkim studentom rozpoczynającym swoją ścieżkę kariery, aby spróbowali swoich sił gdzieś za granicą, ponieważ daje to nie tylko szerokie spojrzenie na Świat ale uczy również akceptacji różnorodności i pobudza jeszcze bardziej do odkrywania nowych rzeczy i przeżywania nowych doświadczeń.

Ocena: ogólna – 5, merytoryczna – 4,5.